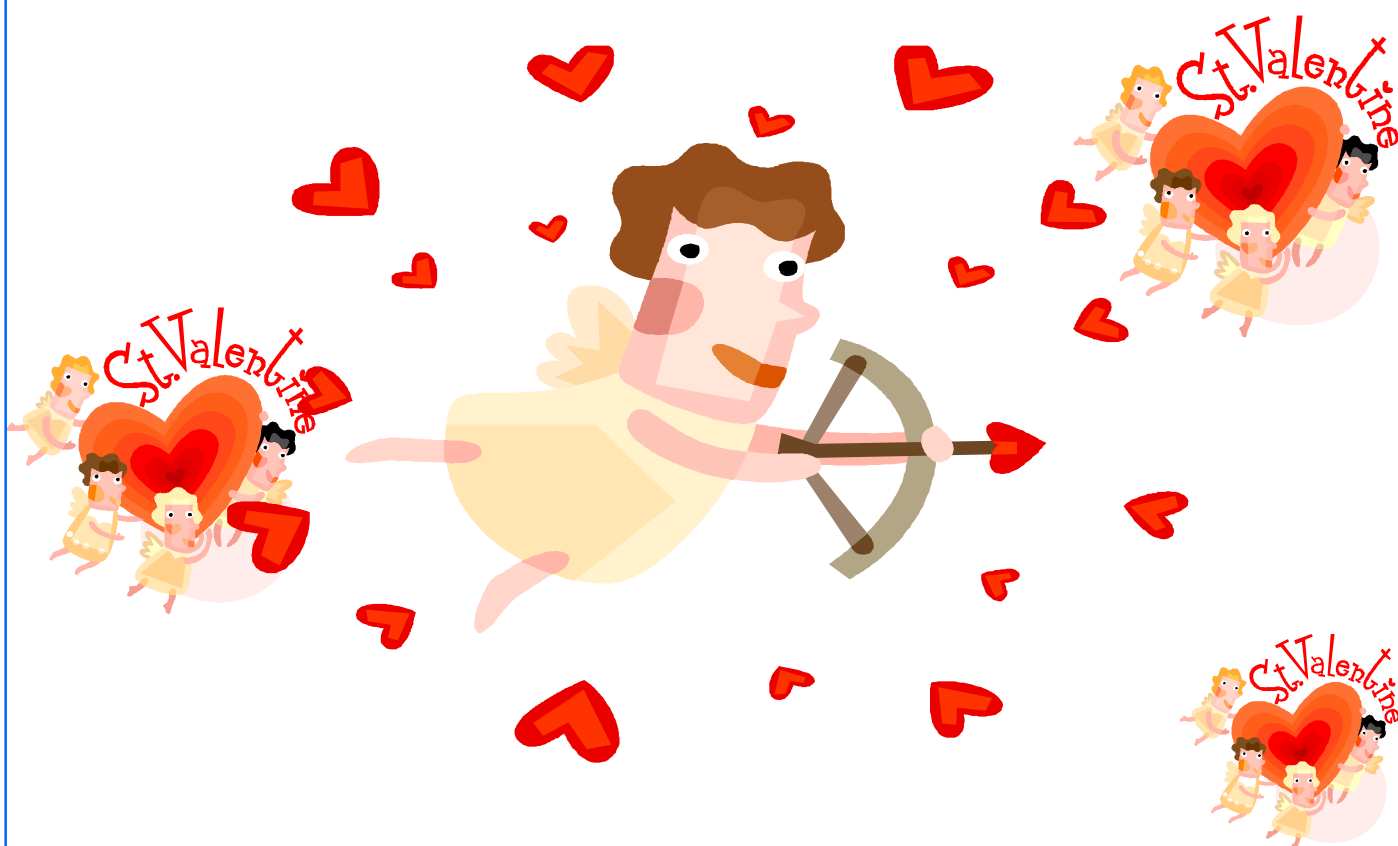


Jest bombowa Podstawowa

Czasopismo uczniów Szkoły Podstawowej w Grudnej Górnej



W tym numerze:

Kalendarium	2
Historia i zabytki G.G.	6
Walentynki	3
Kim był Św. Walenty	5
Śmieję się z nami	8
Kącik kulinarny	10
Krzyżówka	12

Zapraszamy do czytania gazetki!

Mamy nadzieję, że wszystkim podoba się wydanie naszej gazetki.

Życzymy udanej zabawy!

luty 2007

KALENDARIUM

Na początku roku szkolnego w naszej szkole wybieraliśmy przewodniczącego szkoły. W tym roku funkcję przewodniczącego szkoły pełni Angelika Wójcik, a zastępcą jest Mateusz Łazowski z klasy VI. Nad przebiegiem wyborów czuwały panie: Alicja Jarmusz i Maria Augustyn.

4 września rozpoczął się rok szkolny. Uroczystość rozpoczęliśmy mszą św, a następnie udaliśmy się do szkoły na apel. Po nim poszliśmy do klas wraz z nowymi wychowawcami. Wychowawcami klas są:

klasa I - pani Wiesława Kędzior, Klasa II – pani Dorota Zastawna, Klasa III – pani Irena Chmura, Klasa IV – pani Halina Szczepanik, Klasa V – pani Alicja Jarmusz, Klasa VI – pani Maria Augustyn.

Dnia 28 września bieżącego roku w Szkole Podstawowej w Grudnej Górnej odbyła się wewnątrz szkolna uroczystość pożegnania lata.

Na wstępie uroczystości pani dyrektor powiedziała kilka słów do wszystkich uczniów naszej szkoły. Następnie klasy IV i V zaprezentowały różne gry i zabawy. Były zagadki, dowcipy, zabawy. Wszystkim się bardzo one podobały. Po występach chłopcy z klasy V i VI udali się grać w piłkę nożną na szkolne boisko. Jednocześnie pozostałe klasy smażyły kielbaski na ognisku, bez którego cała uroczystość nie byłaby tak wspaniała.

Cała impreza była bardzo udana. O godz. 12:30 wszyscy z uśmiechem na twarzach rozeszli się do domów.

Opracował: Mateusz Łazowski

29 września odbyły się w Siedliskach Bogusz zawody w biegach na 1 km. Naszą szkołę reprezentowało kilku uczniów. Uczestnicy zawodów wrócili do szkoły o 1125. Na ich twarzach gościł uśmiech więc można się domyśleć, że było fajnie. Pani dyrektor – Małgorzata Wojtowicz przekazała nam informację, że za niedługo odbędą się zawody: skok w dal i gra w piłkę nożną.

13. października 2006 roku w naszej szkole pojawił się iluzjonista. Pokaz trwał 45 minut. Na początku przedstawienie było nudne, gdyż nie znaleźliśmy możliwości pana 'Śmiesznego'- tak go niektórzy nazywali. Pierwsza część artystyczna była z udziałem publiczności. Starsze klasy czyli od 4-6 gdy byli wywoływani po prostu bali się podejść, zaś młodsi czyli przedszkolaki i klasy od 1-3 wręcz przeciwnie rwali się aby tylko wziąć udział. Wszyscy byli zachwyceni, a szczególnie przedszkolaki.

*Opr.: Sylwia Gień
Angelika Wójcik*



W dniu 22 stycznia 2007 roku w naszej szkole zawitało kino objazdowe. Cała społeczność szkolna długo czekała na to wydarzenie. Z samego rana do naszej szkoły przyjechał pan ze specjalnym sprzętem. Przed projekcją filmu sala w której miał być wyświetlany film została do tego przedsięwzięcia przygotowana. Cała sala została zaciemniona. Uczniowie, którzy wyjawili chęć oglądania filmu zostali podzieleni na dwie grupy. Do pierwszej grupy zostały zaliczone dzieci chodzące do przedszkola oraz klasy I i II. Klasy od trzeciej do szóstej zostały włączone do drugiej grupy. Pierwsza grupa oglądała animowany film pod tytułem „Mój brat niedźwiedź”. Druga grupa natomiast oglądała film pt.: „Lassie wróć”. Po filmie wszyscy byli zadowoleni z czego można wnioskować, że filmy się podobały i budziły zainteresowanie.

Mateusz Łazowski

Dnia 01.02.2007r. w naszej szkole odbyła się choinka (dyskoteka). Brali w niej udział uczniowie z klas I –VI. Najfajniejsza dyskoteka w całym roku rozpoczęła się o godzinie 12⁰⁰. Było super. W trakcie dyskoteki, jak co roku były rozdawane walentynki. Zabawa choinkowa zakończyła się o godzinie 17.

7 lutego 2007 roku o godz. 12³⁰ do naszej szkoły przyjedzie pan z policji, który opowie nam jak obchodzić się z psami, aby nie zaatakowały. Będzie to rodzaj szkolenia zarówno dla nauczycieli, uczniów jak i rodziców pt. „Nie gryź bądź przyjacielem”. Po tym spotkaniu rozpocznie się wywiadówka.



14 luty—Walentynki



Jak zapewne wszyscy się domyślicie zbliża się 14 luty czyli Walentynki. Jest to dzień, w którym wyznajemy swoją miłość w szczególny sposób. Jednym z takich walentynkowych obrzędów jest wysyłanie walentynek. Ludzie na całym świecie tego dnia w dowód swej miłości wysyłają kartki z najpiękniejszymi życzeniami. To upragniony dzień dla zakochanych oraz osób poszukujących swoją drugą połowę.

ŻYCZENIA WALENTYNKOWE



Ile drzewek w lasku
Ile na plaży piasku
Ile gwiazdek na niebie
Tyle buziaków dla Ciebie



Czy pozwolisz, że Ci powiem
W wielkim skrócie i milczeniu
Że Ci oddam i otworzę
W ciszy serc potoków łśnienia
Słowa dwa przez sen porwane
Przez noc wryte, przez czas
schwytane

Słowa dwa co brzmią jak śpiew
Dwa proste słowa po prostu

KOCHAM CIĘ



(Ciąg dalszy na stronie 4)

(Ciąg dalszy ze strony 3)

Kocham ptaki i obłoki
Kocham cały świat szeroki
Kocham gwiazdy na tym nie-
bie
A najbardziej kocham Ciebie!

Nie zawsze trzeba wylewać
łzy
Lecz można zostać w przyjaź-
ni,
Po prostu Ja i Ty.

Piękne są mury,
Piękne są brzegi
Lecz najpiękniejsze serce ko-
legi.

Bądź piękna jak lilia,
Skromna, niewinna,
Bo taką dziewczyna
Każda być powinna!

Jeśli biegnąć, to do słońca,
Jeśli marzyć, to do końca.
Jak całować, to serdecznie,
A jak kochać, to już wiecznie

Jeśli jesteś zakochana,
Nie bądź nigdy załamana.
Bóg zaczął, Bóg skończy,
Bóg kochające pary połączy.

Jeśli kochać, kochać stale,
Bo na żarty lepiej wcale!

Nie patrz na urodę,
Bo uroda zginie,
Ale patrz na serce,
Bo w nim miłość płynie!

Nie szukaj pięknych kwiatów
- róż,
Lecz pięknych serc i dobrych
dusz.
Bo kochać i kochanym być,
To szczęście dla którego war-
to żyć.

Prawdziwa miłość jest jak
dzwon:
Ma jedno serce, jeden ton,
Jednym westchnieniem tylko
tchnie
- Takiej miłości życzę Ci!



Kocham Cię w językach świata



albański: Te dua
angielski: I love you
arabski: Ohiboka
bułgarski: Obiczam te
chiński: Wo ai ni
czeski: Miluji te
duński: Jeg elsker dig
esperanto: Mi amas vin
estoński: Mina armastan sind
filipiński: Mahal ka ta

fiński: Minä rakastan sinua
francuski: Je t'aime
grecki: S' agapo
hiszpański: Te quiero
holenderski: Ik houd van jou
islandzki: Eg elska thig
irlandzki: Taim i' ngra leat
japoński: Watakushi wa ana-
ta o aishinasu
litewski: Asz milu tawia

łaciński: Te amo lub
Vos amo
niemiecki: Ich liebe dich
portugalski: Te amo
rosyjski: Ja ljublju tiebja
rumuński: Te iubesc
serbski: Volim te
szwedzki: Jag älskar dig
turecki: Ben seni seviyorum
węgierski: Szeretlek

Walentynki są obchodzone w południowej i zachodniej Europie od średniowiecza. Europa północna i wschodnia, czyli my, dołączyła do walentynkowego grona stosunkowo późno. Po pierwsze dlatego, że u nas o wiosnie 14 lutego jeszcze nie słyhać, więc romantyczne myśli też jeszcze nikomu nie przychodzą do głowy. Po drugie dlatego, że mieliśmy swoje święto zakochanych – i była to Noc Kupały, przypadająca na noc z 21 na 22 czerwca. W przedwojennej Rzeczypospolitej na kresach wschodnich dodatkowym dniem zakochanych były Kaniuki, czyli dzień Świętego Kazimierza przypadający 4 marca – i właśnie wtedy wyznawało się uczucia wybrance lub wybrankowi serca, podarowując mu specjalnie upieczony piernik z romantyczną ry-mowanką.

Walentynki przywędrowały do nas stosunkowo późno razem z kultem świętego Walente-go z Bawarii i Tyrolu, choć przez wiele wieków w ogóle nie były obchodzone. Popularność tak naprawdę zyskały dopiero w latach 90 – tych ubiegłego wieku.

Źródło: <http://www.tutej.pl>

Św. Walenty

Zmarł w Rzymie, prawdopodobnie 14 lutego 269 lub 270 r. Akta św. Walentego pisane są na wzór męczenników perskich św. Mariusza i Marty (którzy umęczeni zostali razem z synami Audifaksem i Abachumem w Rzymie i pochowanie przy Via Cornelia) - stąd trudno określić, ile zawartych w nich informacji jest autentycznych. Walenty prawdopodobnie był biskupem Interamny (obecnie Terni), znajdującego się ok. 100 km od Rzymu.

Inny opis historyczny podaje, że św. Walenty był kapłanem rzymskim oraz lekarzem. Za pomoc udzielaną męczennikom uwięziono go i zakuto w łańcuchy. Aresztowania dokonał Calpurnius, prefekt Rzymu, strażnikiem zaś był Asterius, dowódca jego straży. Walenty jednak głosił Ewangelię swemu strażnikowi i, podobnie jak św. Paweł, zdołał go nawrócić, dzięki cudowi, którego Bóg dokonał za jego pośrednictwem: adoptowana córka Asteriusa odzyskała wzrok. Strażnik i całe jego domostwo - podobnie jak pawłowy Korneliusz - zostali ochrzczeni. To niestety stało się powodem zaostrenia kary dla

Walentego, ponieważ nawrócenie Asteriusa rozwścieczyło cesarza Klaudiusza II Gota. Nakazał bić Walentego kijami, a następnie ściąć mu głowę. Według przekazu umęczeni zostali także Asterius i jego cała rodzina. Cesarz Klaudiusz znany jest również ze swego nedorzecznego zakazu zawierania małżeństw - sądził on, że dzięki temu młodzi ludzie chętniej będą służyć w jego armii. Według niektórych przekazów Walenty został uwięziony nie tyle za kapłańską posługę świadczoną męczennikom, co za potajemne udzielanie ślubów - wbrew rozkazowi cesarskiemu.

Niedługo po egzekucji Walentego pobożna rzymska matrona Sabinilla poprosiła o wydanie jego ciała, które pochowała w swej posiadłości przy Via Flaminia. W 350 r. została w tym miejscu wzniesiona bazylika. Została ona zniszczona w VII wieku za czasów Honoriusza I. Obecnie pozostały jedynie ruiny w pobliżu katakumb, zawierających jeden z najstarszych (również z VII wieku) obrazów ukrzyżowania. Relikwie Walentego przeniesiono do kościoła św. Praksedesa. Nie wykluczone, że rzymski ka-

płan Walenty był tą samą osobą, co wspomniany w czeskiej biskupie Terni.



W e - dług legendy Walenty zakochał się w córce strażnika, a przed swą egzekucją posłał do niej list pożegnalny, podpisany "od Twojego Walentego". Tradycja wysyłania takich listów (oraz obchodów pamiętki święta św. Walentego) zbiegła się z rzymskim świętem Lupercaliów, w trakcie których urządzano także loterię miłosną (młodzieńcy losowali imiona dziewcząt umieszczone w skrzyni).

W wyobrażeniach artystycznych Walenty przedstawiany jest jako kapłan z mieczem lub słońcem, a także w scenie przywrócenia wzroku niewidomej dziewczynie. Jest patronem zakochanych.



Źródło:
<http://www.opoka.org.pl>

Człowiek szuka miłości, bo w głębi serca wie, że tylko miłość może uczynić go szczęśliwym.

Jan Paweł II

Miłość nie polega na wzajemnym wpatrywaniu się w siebie, ale wspólnym patrzeniu w tym samym kierunku.

Antoine de Saint-Exupéry

HISTORIA NASZEJ MIEJSCOWOŚCI

Pierwsza wzmianka o Grudnej pochodzi z 1446 r. Wtedy to Marcin Bolesławski nabył tę wieś wraz z Dompkowaną na drodze zamiany za Świlczę od Mikołaja Winiarskiego. W 1536 r. była Własnością Jana Hieronima i Jana Winiarskiego. Liczyło 34 kmieci i 5 zagrodników. W wiosce istniały 2 dwory, 2 folwarki, 2 młyny karczma i 2 stawy rybne. W rejestrach poborowych z 1581 r. i 1629 r. wioska wymieniana jest łącznie z Bączalką jako jeden zespół majątkowy.

W 1581 r. właścicielami poszczególnych części byli: Sebastian Winiarski, Krzysztof Lipnicki i Marcin Lisowski; w 1629 r.: Gabriel Radwan, Stanisław Druszkowski, Samuel Lipnicki i Albert Zabierzowski. Być mo-

że znaczna odległość od Brzostku sprawiła, że rozwijało się tu drobne rzemiosło. W 1581 r. poborcy podatkowi wymienili 7 rzemieślników. Wieś należała do parafii Siedliska. W 1764 r. istniała tu kaplica dworska, w której odprawiano nabożeństwa. 21 maja 1717-1772 r. podczas mszy św. zmarł tu kapłan, co spowodowało zawieszenie sprawowania nabożeństw. W 1799 r. Grudną Dolną zakupiła od Józefa Stajowskiego Eufrozyma Chwalibogowa. Właścicielka ta zasłynęła z pomocy okazywanej włościanom w



Kościół parafialny

czasie głodu [rozdawnictwo zboża], a także w 1805 r. podczas epidemii. Po jej bezpotomnej śmierci dobra te przeszły w ręce Boguszów. W 1846 r. doszło tu do krwawych porachunków chłopów ze szlachtą. 20 lutego został zamordowany w Grudnej Górnej ekonom Aleksander Kacykowski.

Po połowie XIX w. w Grudnej Dolnej w przysiółku Folwark przy drodze do Głobikowej odkryto złoża węgla brunatnego. Wkrótce książę Sanguszko uruchomił



Tablica upamiętniająca losy mieszkańców Grudnej Górnej podczas II wojny światowej

(Ciąg dalszy na stronie 7)

(Ciąg dalszy ze strony 6)

kopalnię, która w 1873 r. zatrudniała blisko 50 górników.

W 1904 r. powstał tu pierwszy szyb zmechanizowany. Znaczną przeszkodą w rozwoju kopalni było oddalenie od linii kolejowej i kłopoty z transportem. Miejscowa ludność jako opał stosowała głównie drewno, którego w okolicy nie brakowało. Mimo to kopalnia prosperowała dobrze. Przed pierwszą wojną światową zniszczył ją pożar, który spowodował zaniechanie eksploatacji. Po wojnie wydobywanie węgla wznowił niejaki Stokłosa, który na dzierzawionym przez siebie

gruncie zbudował kilka szybów. W jednym z nich zginął w czasie wypadku. Kopalnia prowadziła wydobywanie także w czasie wojny. Zamknięto ją w latach 50 ze względu na nieopłacalność eksploatacji. Jej uruchomienia domagali się w grudniu 1981 r. rolnicy zrzeszeni w NSZZ „Solidarność” RI okupujący budynek gminy w Brzostu.

W czasie II wojny światowej obie wioski położone z dala od głównych dróg i miast stały się schronieniem dla działaczy podziemia. Swoje wpływy rozciągnęła tu placówka AK Łączki Kucharskie (obwód AK Dębica). W lipcu 1944 r.

na tym terenie operowała kompania AK kpr. Pchor. Franciszka Szary ps. „Pęk”. 26 lipca patrol partyzancki zlikwidował 4 Niemców zdobywając samochód. Samochód tym samym dniem w lesie na szosie Wielopole – Dębica zorganizowano zasadzkę na kolumnę autopolowej żandarmerii niemieckiej. W czasie walki poległo 25 Niemców. W Grudnej Dolnej mieszkał szef trzeciej kompanii plut. Andrzej Wójtowicz pseudo. „aligator”, który po wojnie w 1951 r. został uwięziony przez jasielskie UB. Wywieziono go do Rzeszowa, skąd nigdy nie wrócił.

ZABYTKI

W Grudnej Górnej w sąsiedztwie kościoła zachowała się kapliczka datowana na przełom XVIII/XIX. Zbudowana jest na planie prostokąta zwieńczonym wieżyczką na sygnaturkę. We wnętrzu kapliczki znajduje się ludowa figura św. Jana Nepomucena. Druga murowana kapliczka pochodząca z 1882 r. stoi na tzw. Kujawach niedaleko granicy z Głobikówką. Jej fundatorem był Franciszek Nowicki. Wewnątrz umieszczono XIX-wieczny obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem i pięć innych malowanych na blasze (MB Tuchowska, święci Piotr, Paweł, Józef i Andrzej). Przez wieś przechodzi szlak turystyczny



Kapliczka z przełomu XVIII i XIX wieku

(zielony) z Dębicy na górę Chełm. Niewątpliwą atrakcją są ładne widoki na pasmo Klonowej Góry.

ŚMIEJ SIĘ Z NAMI

Na przystanku autobusowym stoją dwie blondynki.

-Na jaki pani czeka autobus?

-Na jedynekę. A pani?

-Na ósemkę.

Przyjechała osiemnastka - obie wsiadły.

-Dlaczego twój kot nazywa się Puszek, przecież wcale nie jest puszysty? – pyta kolega Jacka.

-Bo lubi jedzenie z puszek.

Rozmawiają dwaj pacjenci:

-Ledwo po operacji zrosł mi się szew, a lekarze muszą mnie znowu kroić.

-Dlaczego?

-Chirurg podczas operacji zostawił mi w brzuchu skalpel.

-To nie może sobie kupić nowego?

Przychodzi klient do restauracji siada zadowolony przy stoliku i pyta kelnera:

-Mam 10 zł. Co mi pan poleca?

-Najlepiej inną restaurację.

Ola pyta tatę:

-Dlaczego, tato, jesteś taki Wesoły?

-Bo byłem u dentysty.

-I wyrwał ci ząb?

-Nie, nie było go w gabinecie.

Jasiu idzie ulicą. Podchodzi do jakiejś pani i pyta:

- przepraszam, która jest godzina?

-14:15.

-to dziwne, już kilka osób pytałem po drodze i każda odpowiada mi, co innego.

Przychodzi Jasio do taty z dzienniczkiem i mówi:

-Tato, tylko nie krzycz. Przecież sam mówiłeś, że uczeń bez jedynek to jak żołnierz bez karabinu.

- Owszem, ale poco ci aż dziewięć karabinów?

Klientka przymierza w sklepie kapelusze. W końcu spodobał się jej dwudziesty.

-Ile płacę?- pyta.

- Nic- odpowiada sprzedawczyni

- To jest ten, w którym pani przyszła

Turysta pyta górala:

- Baco, po co baca ciągnie taki długi sznur?

- A co, mam go pchać?

Jaś je z tatą obiad w restauracji.

- Jedz szybciej nie patrz ciągle na szatnię?

Co tam jest ciekawego? –pyta go tata.

- Pilnuję swojej kurtki, tato. Twój płaszcz już dawno ktoś zabrał

- Jasiu co robi twoja mama?

- Pyta wychowawczyni w przedszkolu.

- Gotuje obiad

- A tata?

- Je obiad.



KOLOROWANKA



KĄCIK KULINARNY

Zasady racjonalnego żywienia

NASZE POSIŁKI, NASZE ZDROWIE, NASZE OTOCZENIE

Żywnienie zawsze stanowiło i stanowi istotny element w życiu człowieka – aby żyć, musimy jeść. Lecz wiele Polaków odżywia się niewłaściwie. W naszych posiłkach jest zbyt dużo tłuszczów zwierzęcych, roślinnych i białka, a mało węglowodanów i błonnika. Dlatego też, bardzo wielu rodaków cierpi i umiera na różne choroby, a powodem jest przynajmniej częściowo nieprawidłowy sposób odżywiania. Wielką sztuką w żywieniu jest umiejętność wybierania rzeczy, które są przyjemnością, a jednocześnie nie niosą za sobą zgubnych efektów.

Ważną zasadą racjonalnego żywienia jest urozmaicenie i różnorodność posiłków oraz wybór produktów bezpiecznych dla zdrowia. Istota tkwi w rymowance:

I. Gdy o zdrowie masz staranie

To naczelną jest zasadą

Zgodnie z dietetyków radą

Racjonalne odżywianie

II. Dzień zaczynaj od śniadania

Zjedz też obiad, podwieczerek

I kolację przed wieczorem

a unikaj pojadania.

III. Nie jedz smalcu, ni słoniny

Tylko trochę margaryny

Do surówek i sałatek

Stosuj olej na dodatek

IV. Z mięs wybieraj chudy drób,

Także z ryb potrawy rób

Mleko, sery też spożywaj

Lecz śmietany nie używaj.

Swe posiłki sól niewiele,

A słodczy jedz w niedzielę.



Nawet w Piśmie Świętym znajdujemy przestrożę dotyczącą tłuszczu:

„.... dalej Pan powiedział do Mojżesza:

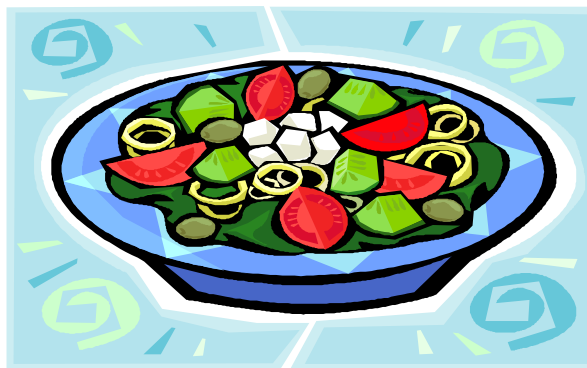
powiedz Izraelitom: nie wolno wam jeść tłuszczu cielców, owiec i kóz!”

Niech nasze pożywienie będzie dla nas lekarstwem!

Witamy osoby dla których gotowanie sprawia przyjemność. W tym numerze znajdzie się coś bardzo pysznego co bez wątpliwości wam posmakuje. Tą potrawą jest przepis na sałatkę.

Sałatka:

- 2 pomidory
- 2 świeże ogórki
- ćwiartka kalafiora
- majonez
- przyprawy (sól, pieprz)
- 2 jajka
- Cebula



Wykonanie:

Warzywa umyć i pokroić, a jajka i kalafior ugotować. Ugotowane jajka i kalafior pokroić a następnie wymieszać z resztą składników. Do wymieszanych produktów dodać majonez i przyprawy, wymieszać. Sałatkę podawać na talerzykach, do dekoracji użyć można szczypiorku i liść zielonej sałaty.

Sylwia Wójcik, Sylwia Gleń, Katarzyna Chajec

HOT DOGI

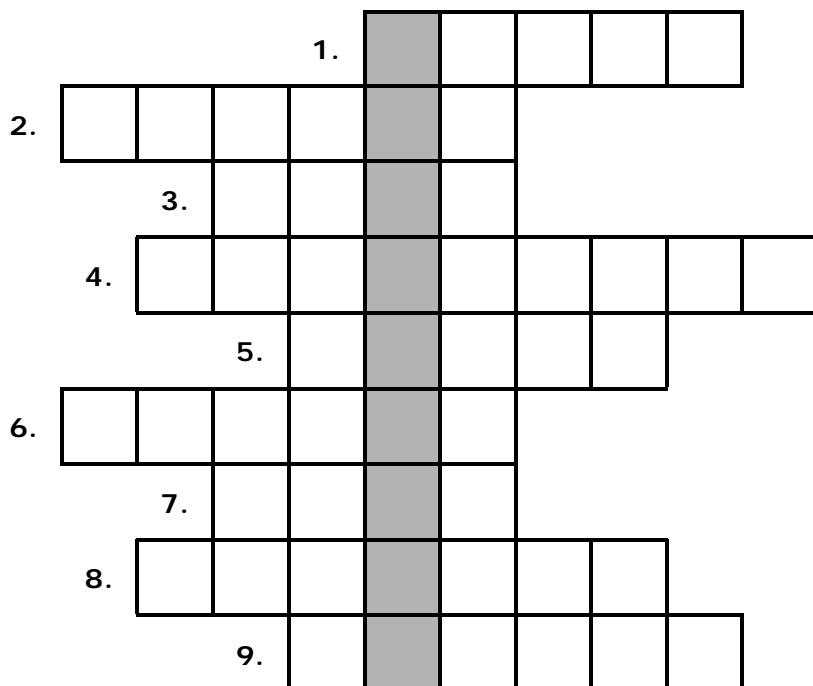
Składniki:

- 4 rogate
- 4 parówki
- 4 plastry szynki
- 10-15 dag startego żółtego sera
- Majonez lub keczup

Sposób przyrządzenia:

Z parówek zdjąć osłonki, naciąć wzdłuż na pół. W nacięcia włożyć po szczypcie startego sera. Parówki owinąć plasterkami szynki. Rogale naciąć wzdłuż, włożyć parówki i zapiekać kilka minut w piekarniku. Podawać polane keczupem lub majonezem (można obydwoma).

KRZYŻÓWKA



1. Należy je podać w okienku logowania do systemu.
2. Wydzielony fragment tekstu charakteryzowany indywidualnymi atrybutami formatu.
3. Znajdują się w nim usunięte pliki.
4. Nazwa menu Word'a w którym można wywołać funkcję sprawdzania pisowni.
5. Parametry programu Word.
6. Np. wygląd tekstu.
7. Windows.
8. Mierzy np. marginesy w programie Word.
9. Wiersze i kolumny.

Wśród czytelników, którzy do 28 lutego dostarczą prawidłowe rozwiązanie rozlosujemy nagrodę (piątkę z informatyki). Rozwiązanie krzyżówki wrzucamy do skrzynki.

W kolejnym numerze:

- najlepsi uczniowie naszej szkoły
- wywiad
- aktualności
- psychotesty
- co robiliśmy podczas ferii



W skład redakcji wchodzi uczniowie Szkoły Podstawowej w Grudnej Górnej. Redakcja jest odpowiedzialna za treść artykułów.

KONKURS

Ogłaszamy konkurs na najlepszą nazwę, którą moglibyśmy nadać naszemu czasopismu. Na korytarzu umieścimy skrzynkę, do której będziecie mogli wrzucać swoje propozycje. Z osobą, która wymyśli najlepszy tytuł przeprowadzimy wywiad i zamieścimy go w następnym numerze. Zachęcamy do brania udziału w konkursie.

Propozycja nazwy gazetki

Imię i nazwisko:

Hasło